ROZMAITOŚCI.

We Czwartek N^ro^ 42. 11. Kwietnia 1822.

Postrzeżenia gospodarczo - rolnicze w podróży do Baden w lecie 1821.

(Ciąg dalszy.)

Innym zostawiam opis gmachów i przepychu miast, innym instytutów administracyynych i policyynych w obszerney wziętości tey nauki — i mnie one niegdy w mey młodości zaymowały, gdy wstępuiąc w nawę życia i czynności, kołysany nadzieiami do innego dążyłem, do innego spodziewałem się zawinąć portu, teraz rolnik, wśród zgiełku miasta, szukał iedynie przedmiotu swego stanu i o to tylko badał, co bezpośredni wpływ do niego mieć mogło.

Naypierwey mu się stawiło towarzystwo rolnicze; gdzie zakres działalności rządu się kończy, tam go towarzystwo przeymuie zachęceniem, nauką i przykładem — tam działa, gdzie rozkazy rządowe dochodzić nie mogą i nie powinny. — Wiedeńskie w roku 1812 pod przewodnictwem A. X. Jana zawiązane a raczey odnowione, zaięło się czynnie celem przeznaczenia swoiego — osądziło sprawiedliwie, iż zbiór wzorów narzędzi, które produkcyią ułatwiaią lub udoskonalaią, naypewnieyszym iest środkiem do osiągnienia celu — a wsparte hoynemi darami naczelnika, założyło bogate muzeum; od prostych narzędzi, które tak są dawnémi, iak uprawa roli, aż do naynowszych, które z wzrostem nauki rolniczey powstały, zaymuie to muzeum modele — a nie odrzuciło nawet tych, których cel chybiony, podać iednak może myśl szczęśliwszą — W tym bogatym zbiorze naycelnieysze są: rozmaite pługi, prosty austryiacki, poprawiony przez Jordana; Smalla, Baylego, Gellioma, który swą lekkością wszystkie inne przechodzi, naymniey siły pocięzney potrzebuie i we Francyi nagrodę 6 tysięcy franków otrzymał; belgiyski, angielski, argawski, którego w Hofwylu używaią — tudzież rozmaite dubeltowe pługi; rozmaite płużki kartoflane; radła i brony różnych gatunków, proste, ukośne, trzy i cztérykątowe, tudzież z zakrzywionémi zębami do perzu;

Brona do obracania siana w Anglii wynaleziona, którą ieden robotnik za pomocą konia tyle obrócić może, ile 50 gromadzielnikow, lecz wymaga bardzo równey i gładkiey łąki;

Siewnie Koka, Fellenberga, Ugazego, tudzież mnieysze do siania kukurudzy;

Machina do żęcia Smitha, kosztowna i prawdziwie jeniialna, lecz ta dotąd tylko twarde i mocno stoiące zboże ścina; uginaiące się lub poległe iey uchodzi, rozmaite znaczniki i płużki do wyorywania kartofli; pługi do równania kretowin;

Rozmaite wozy, naylepszy między temi iest Angielski na dwóch kołach, z którémi one wraz się obracaią do polewania gnoiówką;

Rozmaite młocarnie;

Młynki do czyszczenia zboża, naynowszy iest tak zwana arfa, która na kilka gatunków dzieli zboża.

Rozmaite apparaty gorzelniane parne.

)(

Styrty angielskie podług podania Synklera na niskim rusztowaniu.

Różne sieczkarnie, między temi iest naylepsza Szumana slusarza Lwowskiego.

Machina Krystyiana do tarcia lnu, która początkowie tak zaięła, iż dopiero po licznym rozkupieniu, okazała się zupełnie zapowiedzianemu celowi i powziętym nadzieiom nieodpowiadaiącą.

Nożyce angielskie do strzyżenia wełny, tudzież nasladowane kraiowe.

Maśnice: zwyczayna, belgiyska, kołyskowa podług Synklera i inne.

Rozmaite pralnie.

Prosta i dubeltowa machina do rznięcia kartofli, rzepy i buraków dla bydła niedawno wynaleziona (*einfacher und doppelter Rübenwolf*), która łatwo i na drobne nieregularne kawałki przerzyna, przez to wybieranie ich z pomiędzy sieczki utrudnia i w każdém gospodarstwie iest do użycia; nakoniec cały apparat Kaznewa, polepszony przez Donata do robienia pudretty czyli pognoiu z wymiotów ludzkich.

Towarzystwo utrzymuie własnego modelistę, a tak ciągle swoie muzeum zbogacać będzie.

Prócz tego maystrowie Burg i Jobst samym robieniem narzędzi rolniczych się trudnią — mało co nowego znalazłem u nich — celnieysze a mniey znaczne machiny, które u tychże widziałem, są:

Młocarnia szkocka, iaką iuż lwowski slusarz Szuman robi.

Młynek do gatunkowania zboża (*Reinigungsharfe*) 150 Ryn. w W. W. kosztuie, naydokładnieyszym rozdzieleniem na pięć części zboża poprzedniczo na prostym młynku wychędożonego zaleca się i iuż w kilku mieyscach w Galicyi się znayduie; taką samą robi mechanik akademiczny lwowski Jurgens.

Pług łopatny do dobywania kartofli, Burga wynalazku, (*Kartoffelheber*), który podług mego własnego doświadczenia bardzo robotę ułatwia, a przytém iest bardzo prosty.

Pralnia; iest to proste koło, iakiego do mycia kartofli używaią, tylko wewnątrz przegrodzone — bielizna w koło czyli raczéy w cylinder włożona obraca się wraz z nim w wodzie.

Magel na korbie, który dziecko obracać może.

Instytut polytechniczny i liczne iego muzea wielki lubo pośredniczy wpływ mieć będą na rolnictwo. Bezpośrednim celem tego wspaniałego założenia iest przemysł fabryczny; w muzeach iednak znayduie się wiele modelow rolniczych a rozszerzenie mechaniki, mineralogii i chemii da się uczuć zapewne i w rolnictwie tey prowincyi — lecz gdyby i same tylko udoskonalenie fabryk, a przez to podniesienie miast przyniosło w skutku, to uznaną iest rzeczą, iż byt i pomyślność miast z bytem i pomyślnością wsiów równym postępuie krokiem, razem podnosi się, wzrasta, cofa i upada. Nasze smutne położenie i nasze ubóstwo korzystać nam nie dozwolą z podobnych ustanowień — my o zakładzie fabryk znacznych myslec nie możemy, cały ucisk bilow zakazowych srodze cierpiemy i długo cierpieć będziemy, gdy tymczasem inne kraie zakazami wprowadzania fabrykatow i używaniem własnych, w części wynagradzać sobie i za tę obrazę prawideł ekonomii polityczney, mścić się mogą — obszerny opis tego instytutu byłby dla Galicyi bez użytku — omiiam go — lecz wspomnienie o nim sądziłem bydź winnym hołdem uszanowania troskliwości Rządu.

Pożytecznieyszą bydź może dla Galicyi zaprowadzona niedawno w Wiedniu fabrykacyia pudrety, czyli pognoiu z wymiotow ludzkich, ieżeli przesadzone żądania antrepryzy nie będą iey zaprowadzeniu w Galicyi na przeszkodzie. — Niezaprzeczona iest moc tego pognoiu użyzniania ziemi; wyrachowano, iż wymioty człowieka ugnoić mogą taką przestrzeń roli, iaka na iego wyżywienie iest potrzebna — w Chi-

nach ten silny pognóy od dawna iest używany, iest ón w tym ludnym kraiu iedynym prawie środkiem użyźnienia ziemi lub polewaiąc nim, lub też z ziemią wymieszany a w obiedwóch postaciach użyty, tę szczególnieyszą ma zaletę, iż nie rodzi chwastów i tam na polach nié ma innéy rośliny nad tę, co iest posiana. W Europie po wielu mieyscach od dawna tego pognoiu używaią. Turnefort pisze w swoim opisie podróży Lewanckiey w r. 1724 wydanym, że w Marsylii w r. 1700 kupowano wymioty więźniow na galary skazanych, że na nie osobne skrzynie stawiano przy końcu każdey galary, że komendant galarów znaczny zysk z przedaży odnosił, a pola zimne tym pognoiem ogrzane wyborne rodziły grona, oliwki i figi. W Niderlandach licznemi kanałami, które w wszystkich kierunkach kray ten przerzynaią, z daleka sprowadzaią i drogo płacą ten pognóy. Antwerpia, Gandawa i Bruxella tyle pobiérały dochodów z czyszczenia kloak, ile to inne miasta kosztuie. Pod Paryżem od kilkunastu lat ustanowiona fabryka dostarcza ogrodnikóm w wielkiéy ilości pudrety — lecz wstręt odrażał od powszechnego użycia tego pognoiu a tak ginie corocznie w Europie ogromna ilość naysilnieyszego nawozu — przykłada się do tego naywięcéy odrażaiący odor, ktory fabrykę paryzką z daleka nieprzystępną czynił — Donat i Kaznew wpadli przed kilku laty na myśl oddzielenia moczu od wymiotow, a przez tę prostą procedurę, ktorą razem przystępowi powietrza do moczu zapobiegli, całą odrazę zniéśli, ktora od fabrykacyi i użycia tego pognoiu odstręczała; odłączaiąc płyn i nie daiąc przystępu do niego zewnętrznemu powietrzu, zapobiegli fermentacyi, a przez ten prosty wynalazek ani w kloakach, ani w fabryce samėy naymnieyszego nie ma złego zapachu. Przed kilku laty zaprowadzono to w Paryżu, a przed dwoma sprowadził Rząd nieiakiego Lawassera z Paryża i nadał mu na 15 lat wyłączne monopolium na całą Monarchią Austryiackę tak fabrykacyi pudrety, iako i zaprowadzenia kloak ruchomych bez odoru (*fosses mobiles inodores*). W roku upłynionym w kilku mieyscach zostały zaprowadzone, na téy prostéy ugruntowane zasadzie, iż mocz w pierwszą beczkę wraz z wymiotami spadaiąca przez dziurkowate ołowiane rury spływa między dubeltowe dno, a ztamtąd do innych odchodzi beczek, do których powietrze zewnętrzne przedrzeć się niemoże — beczki, gdy się napełnią, wydobywaią one z piwnicy, a inne natomiast wstawiaią; téy prostéy procedury są korzyści: łatwe wyczyszczenie kloak, zapewnienie murów, które w zwyczaynych, pożera salitra, ustanie wszelkiego złego zapachu w domach, a nawet i w fabryce pudrety: w iamę wyłożoną tarcicami wsypuią wymioty, lub wlewaią mocz, na pierwsze wsypuią wapno, na drugie gyps, wciąż przerabiaią i mieszaią a tak w kwadransie iama pudrety lub uratru iest gotowa; wydobywaią z iamy i walcem kamiennym na proszek rozcieraią, ktory potém korcami przedaią.

Ten pognóy szczególniéy iest zdatny na grunta zimne, wilgotne i kwaśne, tak z własnéy natury, iako i z dodanego mu wapna lub gypsu. Antrepryza postanowiła prawo swoie odnaymować dystryktami, i tak odnaięcie dystryktu Badenskiego było iuż prawie przy ukończeniu: lecz ogólne prawidła, które na całą Monarchię postanowiła i iednostayna cena, ktoréy za ustąpienie prawa swego wymaga, odsuną miasta Galicyyskie od téy fabrykacyi przez ciąg lat monopolicznych, ieżeli antrepryza gruntownieysze powziąwszy przekonania, od nich nie odstąpi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Anekdota bibliiograficzna.

Niedawno wyszedł był w Paryżu: *Almanach du diable*; tytuł przypomina inny almanach, mianowicie: *Almanach du diable, pour les annies* 1737 *et* 1738

Aux enfers, 1. vol. in 24. — Książeczka ta dla śmiałych zdań, sprawiła takie wrażenie w Paryżu iż natychmiast i słusznie iak naysurowiéy zakazaną została. Ztąd almanach ten iest bardzo rzadki. Tymczasem przedrukowany został, lecz nie znalazł osobliwego wzięcia. Do téy książeczki przyłączaią pospolicie mały rękopism, iako klucz obeymuiący imiona osób, o których w texcie almanachu iest mowa. Autor nie iest znany z pewnością, lecz domysł na: Quesnela, któremu także dzieło: *Les Princesses malabares* przypisnią.

Kronika teatru.

Dnia 11. — Chwila Płochości, czyli Mąż i żona w iednym przypadku. Komedyia we 3 aktach podług francuzkiego przez Stanisława Jaszowskiego przełożona.

Sztuka ta mimo nie iedno uchybienie wiele wszakże ma trafności i powszechnie się podobała; chociaż, wystawa iéy nie powiodła się.

Niepodobna było nie uważać, iak nietrafnie dyktował Zacniewski sonet Władysławowi, iak Amalia z spokoyną twarzą kręciła się za lustrem, z niemałém widzów podziwieniem, że ią mąż przeglądaiący się w niém nie spostrzegł. Hr. Piękniçki za nadto był zimny i zdawało się, iakoby przez iego usta ktoś inny opowiadał, że ón Amalię kocha, za nadto mało widać w nim było godności, za nadto mało poloru i doświadczenia, którećby w szkole świata, mąż ten dobrego w gruncie serca uzbierać był powinien. — Wszakże nayniezgrabniey poszła rola Margrabiny du Chapell, a raczéy przezwanéy tak Hrabiny Modnickiéy. Hrabina iest, iak nazywać zwykliśmy, kobiéta światowa, uprzeyma, pełna grzeczności, mistrzyni tonu wielkiego świata; postradawszy wszystko przez rozrzutność, nie mogąc wszakże dawnego trybu porzucić, zniża się do usłużności Hr. Pysznickiemu w iego miłostkach, ażeby przez wdzięczność iego, ieśli za iéy pomocą dopnie u Amalii zamiarów swoich, z długów wybrnęła. Jeden tylko P. Starzewski, Władysław przyiaciel Zacniewskiego, utrzymywał całą sztukę, nigdzie staranność i zgłębienie zapoznać się nie dały; a chociaż tu i owdzie nieco zarzucićby mu można, o tém raczéy zamilczę, *ne multa bona paucis offendam maculis.* —

Nie należy nam także przepomnieć o grze Panny Mareckiéy, która przy nieustannéy usilności za czasem do ról pokoiówek ukształcić się może.

Jan służący Hr. Modnickiéy odebrał poklaski.

Widowisko zakończyła komedyo-opera w 1 akcie z francuzkiego naśladowana przez Dmuszewskiego pod tytułem: Obiadek z Magdusią. Magdusia nie była przy głosie. Dozorca policyi niewłaściwie był ubrany; zapewne z mylnego rozumienia, iakoby dozorca policyi w Warszawie był osobą znaczącą, kiedy przeciwnie nic więcéy nie znaczy, iak prosty sługa policyyny. ...x ...i.

Dnia 13. — Dzisiay został teatr dla braku widzów zamknięty. — Przeproszono kilku widzów na parterze się znayduiących, żadna bowiem loża zaięta nie była, a cała receta ledwie 25 ZR. wyniosła, kiedy wystawa sama zapowiedzianéy sztuki pod tytułem: Beniowski kosztowałaby dyrekcyią nad 200 ZR. —

Cóż za los czeka naszę narodową scenę? — Zupełny, obym wieszczym nie przepowiedział duchem, w krótce zupełny na zawsze upadek. D.

Nowe książki.

Od tygodnia, wyszła z druku nakładem i drukiem J. J. Pillera książka pod tytułem:

Początkowe nauki, czyli umysłowe zatrudnienia połączone z zabawą dla dzieci ieszcze czytać nieumieiących. — Ozdobione 50 rycinami, nakładem i drukiem Józefa Jana Pillera 1822. Z dołączeniem obok textu francuzkiego. Cena sklepowa 3 ZR. k. m. —

Dziełko to iest nowém wydaniem wyszłego w Lipsku pisma: pierwsza książka nauki z obrazkami do pożyteczney zabawy rozumu i przyiemney rozmowy dla dzieci ieszcze doskonale czytać nieumieiących przez J. A. C. Löehr. — Obrazków iest 50 w téy książce. — W Lipsku w księgarni Gerharda Fleischera młodszego. Bez oznaczenia roku wydania.

P. Pillerowi słuszna należy się wdzięczność, iż za tak niską cenę, umyślił sprzedaż téy pożytecznéy książki, wydania bowiem Lipskiego sam text polski bez dołączenia francuzkiego kosztuie 7 ZR. k. m. Sam iuż nakładnik osądził niedostateczność przekładu edycyi Lipskiéy, kiedy nieiakie poprawy w swoiem wydaniu przedsięwziąć polecił; iednakże chcąc książkę tę prawdziwie użyteczną uczynić, należałoby przy powtórném iéy wydaniu, co, że wkrótce nastąpi dla iéy pożyteczności nie wątpiemy, o nowy zupełnie i iak naywierniejszy, wszakże polski, postarać się przekład.

W końcu nie należy nam pominąć, zwrócić uwagę czytelników na niewłaściwość tytułu téy książki. Zbyt mały byłby iéy użytek, gdyby służyła tylko dla dzieci ieszcze czytać nie umieiących, kiedy przeciwnie, według przeznaczenia autora poświęcona ona szczególniéy dzieciom ieszcze doskonale czytać nieumieiącym; bo iak słusznie autor w przedmowie powiada:

„Nie byłoby to pożyteczną, żeby z dziecięciem czytać osnowę książki wciąż po kolei,“ a poprzednio znowu: „że wszelako książka ta nie iest dla dzieci, które dopiero co kilka słów szczebiotać nauczyły się, nie potrzebaby podobno wyrażać. Lecz iednak trzeba i to powiedzieć, ponieważ bywaią ludzie tacy, co nazbyt wcześnie dzieci do czytania naglą. Również trzeba i to wymienić, że chcąc uczynić tę książkę dzieciom pożyteczną, naylepiéy iest pozwolić im, aby podług upodobania bawiły się nią i obrazkami.“

Poprawność druku, iaka niełatwo gdzie indziey spostrzedz się daie, nie małą wydania tego iest zaletą. Zapewnić przeto czytelników naszych możemy, że dziełko to, każdemu dziecięciu z istotném pożytkiem do rąk dać można. Z. Z.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.